

ROK-A 1 niedziela wielkiego postu

Mt 4, 1-11

Duch wyprowadził Jezusa na pustynię, aby był kuszony przez diabła. A gdy przepościli czterdzieści dni i czterdzieści nocy, odczuł w końcu głód. Wtedy przystąpił kusiciel i rzekł do Niego: „Jeśli jesteś Synem Bożym, powiedz, żeby te kamienie stały się chlebem”. Lecz On mu odparł: „Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz każdym słowem, które pochodzi z ust Bożych”. Wtedy wziął Go diabeł do Miasta Świętego, postawił na narożniku świątyni i rzekł Mu: „Jeśli jesteś Synem Bożym, rzuć się w dół, jest przecież napisane: Aniołom swoim rozkaże o Tobie, a na rękach nosić Cię będą, byś przypadkiem nie uraził swej nogi o kamień”. Odrzekł mu Jezus: „Ale jest także napisane: Nie będziesz wystawiał na próbę Pana Boga swego”. Jeszcze raz wziął Go diabeł na bardzo wysoką górę, pokazał Mu wszystkie królestwa świata oraz ich przepych i rzekł do Niego: „Dam Ci to wszystko, jeśli upadniesz i oddasz mi pokłon”. Na to odrzekł mu Jezus: „Idź precz, szatanie! Jest bowiem napisane: «Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz»”. Wtedy opuścił Go diabeł, a oto aniołowie przystąpili i usługiwali Mu.

Współczesne pustynie

Wydarzenie, opisane w niedzielnej Ewangelii, dzieje się w ściśle określonym miejscu - na pustyni. Treść tego zdarzenia jest również określona - kuszenie, pokusa. Według przekazu starotestamentalnego, pustynia z jednej strony jest miejscem spotkania, intymniej, w ciszy prowadzonej rozmowy z Bogiem. Bóg na pustyni rozmawiał z Mojżeszem, przemawiał do ludu, wędrującego do ziemi obiecanej, powoływał ten lud do szczególnego zadania, zawarł z nim przymierze. Z drugiej strony, pustynia jest miejscem niegościnnym, przykrym, w którym wszystko mówi o śmierci. Jest miejscem, w którym trzeba stawić czoła wrogowi i trudnym sytuacjom, zagrażającym życiu. Pustynia jest zarazem miejscem błogosławieństwa i przekleństwa, oazą ciszy i miejscem próby, doświadczenia.

Dotykamy tu zagadnienia ewangelicznej pokusy. Sama pokusa nie jest jeszcze złem, nie jest czymś gorszym. W pokusie zawarta jest próba, doświadczenie osoby, sprawdzian wytrwałości i wytrzymałości. Kusiciel, o którym mowa w Ewangelii, próbuje oderwać Chrystusa od relacji z Bogiem Ojcem. Chce Go odwieść od drogi, którą ma w cierpieniu podjąć dla człowieka. Kusiciel próbuje skłonić Chrystusa do obrania łatwiejszej drogi - sukcesu, a nawet władzy w wymiarze doczesnym. Jezus zdecydowanie odrzuca te sugestie i potwierdza zamiar kroczenia drogą, wskazaną Mu przez Ojca. Jakże wymowne są w tym kontekście słowa: *Nie samym chlebem żyje człowiek, lecz wszelkim słowem, które pochodzi z ust Bożych*. Jezus nie ulega pokusie sukcesu i popularności.

To zdarzenie ewangeliczne to nie jedyne kuszenie, wystawianie na próbę Chrystusa, Jego misji i przesłania. Kusicielami będą tłumy, ich przywódcy, niektóre grupy, nie tylko faryzeuszów, które różnymi podstępami chcą ośmieszyć Chrystusa i odwieść od linii, wyznaczonej Mu przez Ojca. Kusicielami byli nawet najbliżsi uczniowie. Gdy Chrystus mówi o krzyżu i śmierci, Piotr próbuje go od tego odwieść. Chrystus odpowiedział mu w kategoriach: *Zejdź mi z oczu, szatanie, bo nie myślisz o tym, co Boże, ale o tym, co ludzkie*. Jezus musi wyjaśniać, jaką drogą trzeba kroczyć i jak nie ulegać pokusom i gustom otoczenia.

Każdy chrześcijanin w okresie Wielkiego Postu powinien powracać do sceny kuszenia Jezusa, która rozgrywa się na pustyni. Pustynie współczesnego świata stają się miejscami niegościnnymi dla Chrystusa, dla chrześcijanina, miejscem przykrym, w którym tak wiele mówi o śmierci, o cywilizacji śmierci. Człowiek jednak powinien znaleźć sobie inną pustynię - świątynię, miejsce wyciszenia, miejsce szczególnego spotkania z Bogiem, intymniej z Nim rozmowy. W tej świątynnej pustyni znajdzie nie chleb z kamienia, ale Chleb święty, Chrystusa w Eucharystii. *Kto Go będzie spożywał, będzie żył na wieki*. Będzie wzmocniony, by pokonywać wszelkie pokusy, próby i doświadczenia, które mają odciąć człowieka od Boga. Przeżywamy rok Eucharystii, rok szczególnego umacniania się w Bogu na drogach naszego życia. Zostawmy kusicieli tego świata. Niedzielną Ewangelią przypomina nam w końcu: *Panu, Bogu swemu, będziesz oddawał pokłon i Jemu samemu służyć będziesz*.